

sobota, 01.05.2021

Komentarz Ojców Kościoła na V Niedzielę Wielkanocy

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was będę trwać. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeżeli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.

Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami».

AUGUSTYN (354-430)

„Ja jestem – mówi – krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic uczynić nie możecie” (J 15,5 n). Niech nikt nie myśli przypadkiem, że latorośl sama z siebie może przynieść przynajmniej jakiś mały owoc, bo powiedział: „Ten przynosi owoc obfity”; pamiętajmy, że nie rzekł: „Beze mnie możecie trochę uczynić”, ale: „nic uczynić nie możecie”. A więc tak mało, jak wiele nie może się stać bez Tego, bez którego stać się nic nie może. Jeśliby niewiele przyniosła latorośl, oczyszcza ją rolnik, aby przyniosła więcej; dzieje się to jednak tak długo, dopóki trwa i żyje przez korzeń, bo sama z siebie nie może przynieść jakiegokolwiek owocu. Lecz Chrystus nie byłby latoroślą, gdyby nie był człowiekiem; nie przyniósłby swojej łaski latoroślom, gdyby nie był Bogiem. I jak bez tej łaski nie może żyć, tak śmierć znajduje się w zasięgu wolnej woli. „Jeśli ktoś we Mnie nie trwa – mówi – będzie wyrzucony precz jak latorośl, i uschnie, i zbiorą ją, i wrzucą w ogień, i spłonie” (J 15,6). [...] Stoją więc przed latoroślą dwie drogi: krzew winny lub ogień; jeśli nie trwa w szczepie, będzie w ogniu; jeśli zaś nie jest w ogniu, trwa w szczepie.

„Jeśli będziecie trwali we Mnie – mówi – i słowa moje w was będą trwały, cokolwiek będziecie chcieli, proście, a stanie się wam” (J 15,7). Trwając więc w Chrystusie, cóż mogę pragnąć, jak nie tego tylko, co jest zgodnie z wolą Chrystusa? Cóż mogę chcieć, trwając w Zbawicielu, jak tylko tego, co nie jest obce zbawieniu? Bowiem czego innego pragniemy, bo jesteśmy w Chrystusie, a czego innego, bo jesteśmy jeszcze na tym świecie; ponieważ zaś mieszkamy na tym świecie, przydarza nam się czasami, że prosimy o to, o czym wiemy, że nie jest dla nas pożyteczne. Lecz nie może się to dla nas spełnić, jeśli trwamy w Chrystusie, który gdy prosimy sprawia tylko to, co jest dla nas pożyteczne. Przebywamy przeto w Nim, gdy słowa Jego w nas trwają. Prosimy więc wtedy, cokolwiek chcemy, i stanie się nam. Jeśli prosimy, a nie spełnia się, to znaczy, że nie prosiliśmy o to, co trwa w Nim ani co zawierają Jego słowa, które w nas trwają, lecz o to, co wynika z pożądlivosti i słabości ciała, które nie są w Nim i w których nie tkwią Jego słowa.

A zaiste, do słów Jego należy owa modlitwa, której nauczał nas, a w której mówimy: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie” (Mt 6,9). W naszych prośbach nie odstępujemy ani trochę od słów tej modlitwy, a o cokolwiek prosić będziemy, stanie się nam. Wtedy będzie można powiedzieć, że słowa Jego w nas tkwią, gdy wypełniamy to, co nakazał, i miłujemy to, co obiecał; gdy natomiast słowa Jego tkwią w pamięci, ale nie znajdują wypełnienia w życiu, nie można twierdzić, że latorośl trwa w szczepie, bo nie ciągnie ona życia z korzeni. Do tej właśnie różnicy odnoszą się słowa: „I zachowują przykazania Jego w pamięci, aby je spełniać” (Ps 102,18). Wielu bowiem zachowuje je w pamięci, aby potępiać, aby wyśmiewać lub też, aby je zwalczać; w tych słowach Chrystusa nie trwają: a chociaż oni ich dotykają w jakiś sposób, to jednak nie z nimi złączeni; nie przyniosą im więc korzyści, ale przeciw nim świadczyć będą.

Teksty za: M. Starowieyski, „Karmię was tym, czym sam żyję”. Ojcowie Kościoła komentują niedzielne czytania biblijne. Rok B, „Ojcowie Żywi” 21, Kraków 2014, s.178-180.

Magdalena Jóźwiak

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]